

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

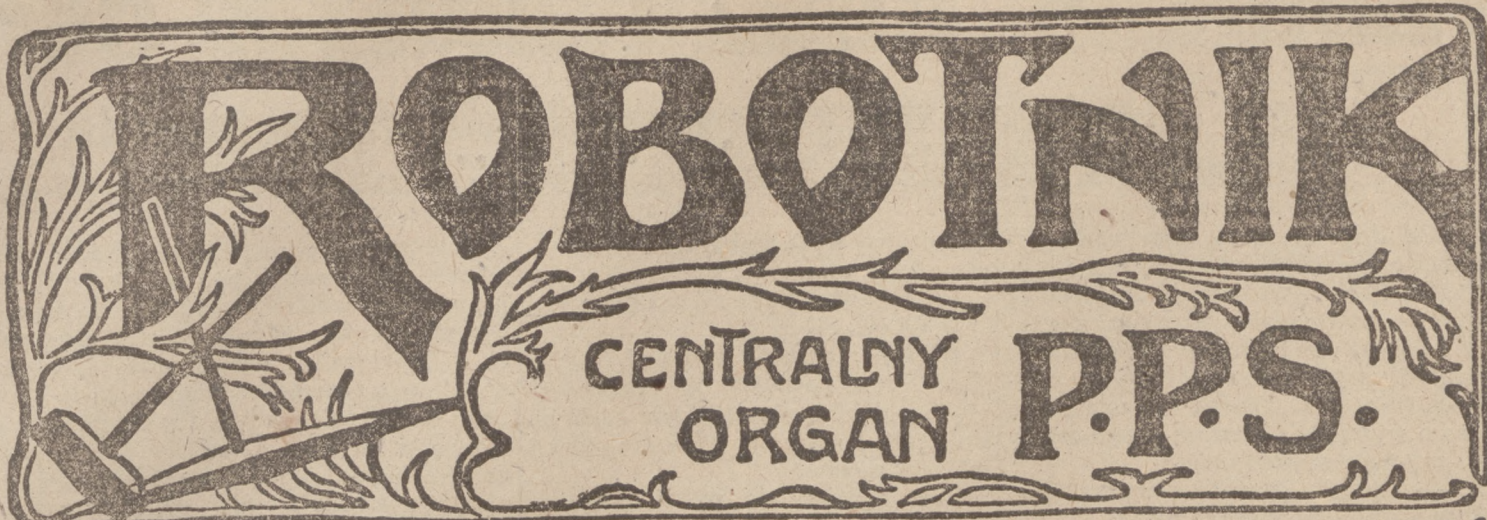
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 8.85-03 i 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

Pokój ludziom dobrej woli

Wokół święta dzisiejszego, święta Bożego Narodzenia, osnuta jest jedna z najpiękniejszych legend ludzkości. Legenda ta mówi o narodzinach Boga-Człowieka, zwiastujących dla świata nową erę szczęścia i pokoju.

Legenda ta nabiera nowych blasków dziś, gdy święta Bożego Narodzenia obchodzimy po sześciu latach po raz pierwszy w pokoju, po sześciu latach najstraszliwszej wojny. Po raz pierwszy od roku 1938 wolno nam odetchnąć atmosferą święta, nieprzesyconą jadłem strachu i zbrodni. Po straszliwym kaktaklizmie świat z wolna i z wysiłkiem dźwiga się z upadku, pragnie odzyskać równowagę, szczęście i dobrobyt.

Pokonanie hitleryzmu wywabiło ludzkość przed najstraszliwszą katastrofą, jaka jej groziła na przestrzeni historii. Zwycięstwo to okupione zostało dziesiątkami milionów ofiar ludzkich, olbrzymim zniszczeniem materialnym i moralnym. Z pustyni tego zniszczenia dźwigamy się dopiero, wznosząc zręby nowego życia, opartego na nowych, lepszych zasadach współżycia ludzi, państw i narodów. Potężny wysiłek społeczeństw kieruje się na usunięcie z życia naszego wszystkiego, co jest krzywdą i niesprawiedliwością, wszystkim, co jest zbrodnią człowieka wobec człowieka, narodu wobec narodu.

Wzwanie o pokój dla wszystkich ludzi dobrej woli jest najbardziej nowoczesnym programem społecznym i politycznym, którym ludzie kierować się winni przy urządzaniu świata na nowo. Zła wola i zbrodniczy zamiar spowodowały wylanie morza krwi i bezmiar krzywd. Dziś potrzebna jest dobra wola i wzajemne zaufanie, aby w stosunkach między narodami raz na zawsze wykluczyć pożogłą wojny, która powtórzona raz jeszcze spowodowałaby mogła całkowitą zagładę ludzkości.

Rozwój środków technicznych oddaje człowiekowi do ręki olbrzymie, nieograniczone niemal możliwości. Tym samym stajemy przed najcięższym egzystencjalnym, który ma dowiedzieć, iż dorośliśmy do zorganizowania stosunków na zasadach innych niż zbrodnia i walka. To jest zagadnienie centralne stosunków międzynarodowych, które dzisiaj staje się jasne i wyraźne bardziej niż kiedykolwiek.

Tak samo i w stosunkach wewnątrz poszczególnych społeczeństw: obserwujemy tam wzrost głodu sprawiedliwości społecznej, nieodparte żądanie ustalenia nowych zasad organizacji wewnętrznej państw, która by zniosła wysiłek pracy ludzkiej, obróciła produkcję na potrzeby ogółu i przeprowadziła zasadę bezwzględnej wolności. I tu jak i w stosunkach międzynarodowych wzwanie o dobrą wolę, która jest nieuniknionym warunkiem realizacji tego programu, staje się podstawą zasadniczą, wyjściową każdego działania.

Złe moce zostały w wojnie minionej pokonane. Nie oznacza to jednak, by nie chciały one innymi sposobami ponownie zawładnąć światem. Dlatego też pokój istnieje tylko dla ludzi dobrej woli. Ci, którzy tej dobrej woli nie posiadają, muszą być zwalczeni w imię przyszłości świata. To, co trwa dzisiaj, to jest dalsza, nieustępliwa wojna ze złą wolą, pragnącą się wciśnąć we wszelkie przejawy naszego życia spazyczyć je i zatrącić.

Dlatego też nie wolno nam ani na chwilę uśpić czujności, nie wolno nam nawet w dniu tych pierwszych świąt pokoju zapomnieć o wrogich siłach, które by raz jeszcze chciały ten nasz ciężko zdobyty pokój zniszczyć.

Kraj nasz najciężej w wojnie doświadczony obchodzić będzie święta dzisiejsze z pełną powagą i zrozumieniem chwili historycznej. Obok radości odpoczynku, radości spokoju, żywa i obecna będzie wśród nas pamięć o tych, których zabrakło, którzy życie swe położyli na polach bitew, w więzieniach i obozach koncentracyjnych w walce o Polskę wolną i niepodległą. Nie są to więc święta bez troski. Zaraz po nich czeka nas dzień powszedni, wytrwały, nieustępliwy w pracy, w wysiłku naszej całej dobrej woli dla budowy lepszego świata.

ZBIGNIEW MITNER

Głos Polski zdecydował o siedzibie Organizacji Zjednoczonych Narodów Wywiad z vicemin. Modzelewskim

WARSZAWA. (PAP) Viceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski niezależnie od rozmów, które przeprowadził ostatnio z Bevinem, o czym doniosła prasa światowa, odbył również szereg posiedzeń w Foreign Office z jego zastępcami i szereg konferencji w brytyjskim Ministerstwie Skarbu.

Bezpośrednio po powrocie do Warszawy Minister Zygmunt Modzelewski, który przewodniczył Komisji Bezpieczeństwa organizacji Narodów Zjednoczonych, przyjął korespondenta dyplomatycznego PAP, któremu udzielił wywiadu prasowego.

JAKIE ZNACZENIE MOŻE POSIADAĆ DLA NAS ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH?

— Wystawiona na ciągłe niebezpieczeństwo agresji niemieckiej, wyniszczona wojną, 6-cioletnią okupacją niemiecką, Polska jest naturalnym sojusznikiem dobrze funkcjonującej organizacji Narodów Zjednoczonych, mogącej zagwarantować pokój i możliwość rozwoju każdemu krajowi. Dla Polski, bodaj, że jak dla żadnego innego kraju, sprawa niepodzielności pokoju jest koniecznością. To też niezależnie od swych życzeń sprowadzona do roli obserwatora, już w okresie konferencji w San Francisco polska opinia publiczna śledziła z dużą radością postępy w zakładaniu podwalin pod organizację Narodów Zjednoczonych, łącząc z nią swoje nadzieje na lepiej urządzony świat.

Obecnie, gdy delegacja polska bierze czynny udział w pracy komisji przygotowawczej, zainteresowanie w Polsce losami organizacji Narodów Zjednoczonych wzrosło się jeszcze bardziej i niewątpliwie będzie jeszcze nadal wzrastało.

CZEGO CHCEMY OD POWSTAJĄCEJ ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH?

— Chcemy sprawnego i sprawiedliwego działania, zapobiegającego możliwym sporom i zaognieniom stosunków międzynarodowych. Chcemy zgodnego współżycia wszystkich narodów milujących pokój, a przede wszystkim harmonijnego działania wielkich mocarstw — podstawy pokoju światowego. Chcemy poszanowania praw narodów do wolności, a więc i naszych praw. Rozumimy, że współżycie i współpraca narodów wymagają szczerzej wymiany zdań, która przy stosowaniu zasad sprawiedliwości, zgodnych z duchem czasu, może wiele

przeszkód usunąć, dużo złego naprawić i stworzyć warunki międzynarodowego współżycia. Taką wstępną wymianę zdań odbyła się w czasie sesji Komisji Przygotowawczej, na której Polska reprezentowana była we wszystkich krajach a i podkomisjach, a których zadaniem polegało na opracowaniu porządku obrad, wniosków i regulaminów dla walnego Zgromadzenia, jakie się odbędzie w styczniu 1946 roku.

JAKA BYŁA TAKTYKA DELEGACJI POLSKIEJ W LONDY, NIE W SPRAWIE SIEDZIBY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH?

— Delegacja polska, wyrażając stanowisko Polski, kieruje się dobrem ogólnym i wypowiedziała się za siedzibą Narodów Zjednoczonych w Europie, bo i Polska leży w Europie. Nie uczynimy z tego zasady, uważając, że mocarstwa amerykańskie, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej winny przede wszystkim zająć należne im miejsce i mieć należny im głos w organizacji Narodów Zjednoczonych. Głosowali więc za Europą z państwami europejskimi z wyjątkiem Czechosłowacji, Jugosławii i Zw. Radzieckiego, które głosowały za Ameryką. Jak już podkreśliłem, Polska motywowała swe stanowisko względami praktycznymi. Kiedy jednak okazało się, że Europa nie otrzymała większości, wówczas jedynym kandydatem została Ameryka, ale dla ważności uchwały potrzebna była 2/3 głosów, wtedy delegacja polska dla ułatwienia osiągnięcia definitywnego wyniku głosowania, wypowiedziała się za Ameryką, zresztą i poprzednio, broniąc Europę nie wypowiadaliśmy się bynajmniej przeciw Stanom Zjednoczonym. Za Ameryką głosowało 30 państw przeciw 14-tu przy 6-ciu wstrzymujących się. Dzięki więc głosowi Polski Ameryka uzyskała 2/3 i stała się siedzibą przyszłej organizacji Narodów Zjednoczonych. Już po tym głosowaniu, na wniosek Kanady popartej przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii uznano głosowanie za jednomyślne.

JAKIE WYNIKI OSIĄGŁA KOMISJA PRZYGOTOWAWCZA RADY BEZPIECZEŃSTWA, KTÓREJ PRZEWODNICZYŁ OB. MINISTER?

— W pracach naszych nie zapominamy, że karta Narodów Zjednoczonych nadaje Radzie Bezpieczeństwa podstawową odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i że pokój świata będzie uzależniony w szerokiej mierze od możliwości skutecznego wywiązania się przez Radę Bezpieczeństwa z zadań jej powierzonych przez kartę Narodów Zjednoczonych. Członkowie Komitetu byli świadomi wielkiej odpowiedzialności, którą na nich włożono, a wspaniały nastrój, jaki panował podczas dyskusji jest dobrą wróżbą, jeśli chodzi o utrzymanie pokoju na przyszłość. Prace komisji przygotowawczej, którą kierowałem, miały na celu doprowadzić Radzie Bezpieczeństwa w pierwszej fazie jej działalności. Artykuł 1 i 3-ciej regulaminu wewnętrznego stworzy pierwszy etap praktycznego zastosowania warunków, że Rada musi być zorganizowana w ten sposób, by mogła

działać stale przez regularne posiedzenia, odbywające się w określonych odstępach czasu, zebrania odbywające się co kwartał z udziałem przedstawicieli specjalnie zaproszonych i zebrania nadzwyczajne w nagłych wypadkach. Na Radę Bezpieczeństwa nałożone zostały pewne zobowiązania ustalone przez Kartę, których spełnienie jest zasadniczym warunkiem z punktu widzenia należytego funkcjonowania, innych organów Narodów Zjednoczonych. Na szczególne podkreślenie zasługuje projekt instrukcji w sprawie utworzenia Komitetu Sztabów Głównych, który ma doradzać i pomagać Radzie Bezpieczeństwa we wszystkim, co odnosi się do zagadnień militarnych, utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Ważna jest również sprawa wyboru członków Trybunału Międzynarodowego, jednego z organów Narodów Zjednoczonych, który powoływany będzie drogą wyborów na Zgromadzeniu Walnym.

Niemniej ważna jest również uchwała Komitetu Rady Bezpieczeństwa, która zezwala na powoływanie członków sekretariatu, lub wszelkich innych odpowiednio wykwalifikowanych osób do udzielania pomocy Radzie Bezpieczeństwa.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

Prasa angielska na czołowych miejscach zamieszcza wiadomości z prac komisji. Podkreślana jest przemówienie Ministra Modzelewskiego jako przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa, który stwierdził, że wszyscy delegaci pracowali w interesie pokoju z najlepszymi zamiarami i dobrą wolą i że jest przekonany, iż gdyby same tylko dobre intencje i dobra wola, miały znaczenie na przyszłość — pokój świata byłby w dobrych rękach.

W dalszym ciągu dzienniki angielskie podkreślają przemówienie przedstawiciela Czechosłowacji, który stwierdził, że dokonanie wyboru na przewodniczącego Ministra Modzelewskiego dało okazję do zmanifestowania jednomyślnych sympatii dla Polski, wielkiego kraju. — „Pragnąłbym Panu podziękować w imieniu całego Komitetu za wysoki taktyczny i bezstronny sposób, w jaki prowadził Pan nasze obrady” — oświadczył przedstawiciel Czechosłowacji.

Przedstawiciel Kanady, dołączając się do wniosku delegata Czechosłowacji wyraził również podziękowanie Ministrowi Modzelewskiemu za bezstronne prowadzenie obrad, które było odczytane z prawdziwą przyjemnością przez członków Komitetu.

Do oświadczenia przedstawicieli Czechosłowacji i Kanady dołączył się również delegat Francji, który stwierdził, że udział Ministra Modzelewskiego w pracach Komisji Bezpieczeństwa stanowi nie tylko sukces Polski, lecz i samego Ministra.

W duchu więc przyjaźni i współpracy delegacja polska w Londynie wniosła swój poważny wkład do budowy pokoju i ogólnego bezpieczeństwa — reasumują dzienniki angielskie.

Robotnicy nie dopuszczają by reakcja się ferment wśród młodzieży

ŁÓDŹ. Prowokacyjne ekscesy, jakich dopuścili się reakcyjne grupy łódzkiej młodzieży akademickiej w związku z zamordowaniem studentki, s. p. Marii Tyrankiewicz, wzbudziły oburzenie całej klasy robotniczej. W wielu fabrykach i instytucjach użyteczności publicznej w Łodzi (zakłady włókiennicze Biedermanna, Buhle, Ettingona, I. K. Poznański, Włókienna Manufaktura, Horak, Albert Rousseau, Leonard Steiger, Steiner, Eisert, Geyer, Ramisch, Łódzka Fabryka Nici, Kamiński, Zakłady Przemysłu Gumowego „Gentleman”, Pierwsza Łódzka wykończarnia i farbiarnia w Rudzie Pabianickiej, Odlewnia Żelaza John, remiza tramwajowa, L. M. E. K. D.) odbyły się wielkie, często kilka tysięcy ludzi liczące

ce wiece, na których zebrani z oburzeniem piętnowali ONR-owskich i NSZ-owskich prowokatorów.

Robotnicy i pracownicy jednego z największych zakładów włókienniczych „K. Poznański” w rezolucji stwierdzają m. in. „My, robotnicy Państwowych Zakładów Włókienniczych d. I. K. Poznański piętnujemy wystąpienia warcholskiej części młodzieży akademickiej w związku z prowokacyjnym mordem dokonanym na studentce s. p. Marii Tyrankiewicz. Oświadczamy — stwierdza w dalszym ciągu rezolucja — że klasa robotnicza nie dopuści, by elementy reakcyjne siały ferment i zamęt wśród zdrowo myślącej demokratycznej młodzieży, pragnącej się u-

czyć i brać czynny udział w odbudowie zniszczonej ojczyzny.

4 tysiące robotników Widzewskiej Manufaktury domaga się oczyszczenia szeregów studenckich z elementów antydemokratycznych. Rezolucja robotników tej fabryki stwierdza m. in. „Robotnik nie dopuści, by za jego ciężko zapracowane pieniądze, by kosztom jego ofiar i wyrzeczonych uczuć się śmiertelny wróg demokracji Polski. Robotnicy i pracownicy żądają selekcji na wyższych uczelniach, przepędzenia z nich elementów reakcyjnych, synów dawnych fabrykantów, obszarników i służusów sanacyjnych. Miejsce na wyższych uczelniach przede wszystkim dla synów robotników i chłopów!”

**Wszystkim naszym Czytelnikom,
współpracownikom i przyjaciółom
najlepsze życzenia świąteczne
przesyła „ROBOTNIK”**

Na marginesie Frau Solf

Dr. Wilhelm Solf był przez krótki czas pierwszym niemieckim ministrem spraw zagranicznych w r. 1918 za czasów prezydenta Eberta. Następnie dr. Solf przez szereg lat pozostawał na stanowisku ambasadora niemieckiego w Tokio, gdzie, jako zwolennik współpracy Niemiec z mocarstwami Zachodu, utrzymywał najciszejszy kontakt z ambasadorem Wielkiej Brytanii. W roku 1936 dr. Solf zmarł, bezskutecznie usiłując w ostatnich latach swego życia przekonać hitlerowców o błędności ich polityki.

Po jego śmierci żona jego, Frau Solf i córka pozostały wierne jego poglądom politycznym. Syn był studentem uniwersytetu w Oksfordzie i po wybuchu wojny został internowany. W Berlinie powstał „Solfkreis”, do którego należało prócz żony i córki dra Solf'a szereg znanych osób z kręgów arystokratycznej niemieckiej. Zasadą tego kręgu było utrzymanie kontaktu z zagranicą i udzielanie pomocy Żydom prześladowanym przez hitlerowców. Do kręgu należeli m. in. Maximilian von Hagen i ksiądz Erlebein.

We wrześniu 1943 roku członkowie „Solfkreis” spotkali się przypadkowo na herbatce towarzyskiej. Jeden z obecnych, niejaki dr. Rensch, zaproponował pani Solf umożliwienie jej przesyłania listów do Szwajcarii. Frau Solf skorzystała z tej propozycji i — najazutem została zaarrestowana, gdyż dr. Rensch okazał się agentem gestapo, a wraz z nią zatrzymano większość członków „Solfkreis”.

Podczas długotrwałego śledztwa policyjnego — ze znanymi hitlerowskimi torturami, Frau Solf nie przyznała się do niczego, gdyż listy wręczone Renschowi miały charakter prywatny. Odważna kobieta, mająca już 57 lat nie załamała się i nikogo nie wydała. Dnia 1 lipca 1944 odbyła się rozprawa przed hitlerowskim „sądem ludowym”. Frau Solf została oskarżona o utrzymywanie kontaktu z Anglikami. Kilka członków „Solfkreis” zostało aresztowanych na karę śmierci, zaś Frau Solf ułaskawiona i odesłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Dnia 20 lipca 1944 r. miał miejsce niedany zamach na Hitlera. Nowa fala terroru spowodowała wznowienie śledztwa przeciwko wszystkim członkom „Solfkreis”. Na dzień 8 lutego 1945 r. została wyznaczona powtórna rozprawa przed „sądem ludowym”. Lecz podczas nabożeństwa brytyjskiego w nocy na 3 lutego spłonęły wszystkie akta sprawy, zaś sędzia dr. Freisler, który prowadził śledztwo, zginął podczas bombardowania.

Rozprawa została odroczone do dnia 27 kwietnia. Dnia 20 kwietnia wszyscy sędziowie hitlerowscy uciekli z Berlina w obawie przed zbliżającą się Czerwoną Armią. Dnia 23 kwietnia Frau Solf była wolna. W ostatniej chwili 67 jej współwięźniów zamordowało specjalne „Rollkommando”.

Dzieje Frau Solf opisał znany publicysta angielski Harold Nicolson w „The Spectator”, poprzedzając je następującym ostrym wyznaniem:

„Gdybym był Niemcem w moim wieku i z moim doświadczeniem, na pewno popiełniam system hitlerowski od samego początku. Nie zgodziłbym się z przesładowaniem Żydów i komunistów, i jako protest przeciwko takim przesładowaniom zrezygnowałbym — jestem tego pewien — że stanowiska urzędowego, które bym zajmował. Lecz czy miałbym moralną, a przede wszystkim fizyczną odwagę przejść ze stanu biernego potępienia do stanu czynnej opozycji? Kary za opozycję były pewne i dotkliwe. Usprawiedliwienie bierności byłoby łatwe i nie pozabawione wdzięku. Mogłbym przekonywać sam siebie, że wybryki reżimu są tylko przejściowe, że do brzościjszego systemu okaże się w końcu więcej wartości, niż szkody wyrządzone przez jego wady, i że gdyby wszyscy ludzie z doświadczeniem i charakterem odsunęli się, wówczas ruch opanowałyby całkowicie ludzie, którym brak humanizmu i rozumu. Mam nadzieję, że nie poszedłbym za daleko z tych błędnych dróg. Lecz nie mam całkowitej pewności. I ta niepewność moja z jednej strony zmniejsza moje potępienie dla tych, którzy zachowali się biernie, a z drugiej strony zwiększa mój podziw dla tych Niemców, którzy zdawali sobie sprawę z groźnej im kary, a jednak mieli odwagę przeciwstawienia się. Po przez takich ludzi odrodzi się dusza Niemiec”.

Szczerze i w gruncie rzeczy logiczne rozumowanie Harolda Nicolsona zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo. Punktem wyjścia dla biegu myśli autora jest słabość natury ludzkiej.

A przecież stał już tylko jeden krok do usprawiedliwienia tych wszystkich milionów Niemców, którzy może na samym początku byli niezadowoleni i narzekali na „niewłaściwe metody” hitlerowskie, ale wnet o tym zapomnieli i stali się wiernymi poddanymi fuhrera. Autor mówi o „zmniejszonym potępieniu” dla Niemców. To jest sformułowanie dla intelektualistów, którzy na pewno zachwy-

Żelazna miotła sądów doraźnych

Czy rozwody przyczynia się do rozluźnienia obyczajów? (Wywiad z Ministrem Sprawiedliwości tow. Henrykiem Świątkowskim)

Od dnia 17 b. m. obowiązuje dekret o sądach doraźnych. Dnia 1 stycznia 1946 r. wchodzi w życie nowe prawo małżeńskie. W związku z tymi doniosłymi aktami prawnymi zwróciliśmy się do tow. ministra Świątkowskiego z prośbą o udzielenie nam wywiadu. Poniżej przytaczamy otrzymane wyjaśnienia.

— Co było powodem wprowadzenia u nas sądów doraźnych?

— Powodem do wprowadzenia sądów doraźnych doraźnego jest wzmożona przestępczość i osłabienie więzów społecznych, pozostawione nam w spadku po hitlerowsko-faszystowskim okupacji. Wzmocniona przestępczość obserwuje się we wszystkich krajach Europy, które przeszły wojnę i okupację niemiecką. Taką jest we Francji, Włoszech, Holandii, Belgii a nawet w Danii, gdzie fala przestępczości doszła do niespotykanego w tym kraju poziomu. Podkreślają to dziennikarze zagraniczni, obserwujący życie tych krajów.

Zresztą, pod tym względem powtarza się w Polsce historia lat, które przeżyliśmy bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej. Bezpieczeństwo kraju było wówczas bardzo niedostateczne, przestępczość wzmożona, kwitło łapownictwo wśród urzędników, przeciwko łapownictwu wydano specjalne ustawy. I wówczas prawodawca czuł się zmuszony wprowadzić sądownictwo doraźne, które działało dopóty, dopóki nie opadła fala przestępczości i nie ukrócony został bandytyzm. A trzeba pamiętać, że druga wojna światowa była dla Polski o wiele bardziej dotkliwa w swoich skutkach moralnych i materialnych. Stąd większa przestępczość i konieczność ostrzejszej z nią walki.

— Jakże przestępstwa podlegają ściganiu przez sądy doraźne?

— Sądownictwu doraźnemu podlegają przestępstwa najbardziej niebezpieczne dla społeczeństwa i jednostki ludzkiej, jak: zabójstwa, kradzieże na szkodę Państwa, samorządu i instytucji społecznych, bandytyzm, łapownictwo, szabrownictwo, tumulty, podyktowane nienawiścią narodowościową, wyznaniową lub rasową itp.

— Czy jest szczególnie odznaczane postępowanie przed sądami doraźnymi?

— Sądy doraźne, są to sądy wyjątkowe, które mają na celu wymierzenie „żelaznej miotły” szczególnie niebezpiecznych przestępstw w okresie, dzielącym wojnę od lat unormowanego pokoju. Szybkie postępowanie sądowe kończy się dla przestępcy, któremu udowodniono winę, wyrokiem prawomocnym (niepodlegającym zażaleniu), orzekającym karę śmierci lub więzienia. W sprawach o przestępstwa, podlegające postępowaniu doraźnemu, oskarżony obowiązkowo musi być aresztowany, czyli, że nie może odpowiadać z wolnej stopy.

— W jakim składzie orzekają sądy doraźne?

— Sądy doraźne orzekają w składzie sędziego zawodowego, jako przewodniczącego i 2 ławników. Są to więc „sądy ludowe”, za które większą część odpowiedzialności ponosi, świadome swoich praw i obowiązków, społeczeństwo.

— Jakże są wymogi skutecznej działalności sądów doraźnych?

— Sądownictwo doraźne jest najbardziej radykalnym zabiegiem, zmierzającym do ukrócenia szkodliwej działalności zbrodniczych jednostek. Jest to wielka próba dojrzałości społeczeństwa i sprawności aparatu państwowego. Sądownictwo doraźne spełni należycie swe zadanie: a) o ile przyjdzie mu z dobrowolną pomocą społeczeństwo przez ujawnianie, a nie ukrywanie przestępstwa; b) o ile

cają się wyrozumiałością Nicolsona. A zwykły Anglik, człowiek z ulicy? Ten słyszy ciągle, że nie wszyscy Niemcy są winni, ten dotychczas nie tak bardzo zdaje sobie sprawę z tego, czym były hitlerowskie obozy koncentracyjne i fabryki śmierci, ten zaczyna coraz to bardziej litować się nad „biednymi” niemieckimi dziećmi i kobietami.

Zaś jak bardzo niebezpieczna jest poślizgnięcie dla faszystów, widać chyba dostatecznie wyraźnie na przykładzie Włoch, gdzie niby apolityczny ruch „L'uomo qualunque” (zwykły człowiek) zgromadził w przeciągu roku wokół siebie wszystkie elementy faszystowskie jako „neofaszystów” wystąpił czynnie przeciw organizacjom robotniczym i reżimowi demokratycznemu.

Uwaga, panowie liściści Angliści, bawcie się z ogniem.

przestępcy będą wykryci i dostarczeni sądowi, co znowu zależy od sprawności organów Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

Bolesna operacja wycięcia wrzodów przestępczości w społeczeństwie polskim, niewątpliwie zdolnym do życia i rozwoju, udać się musi i uda się napewno.

Przechodzimy do pytań dotyczących nowego prawa małżeńskiego.

— Jakże osiągnięcia społeczne przynosi to nowe prawo?

— Trzy wielkie osiągnięcia przynosi nam nowe prawo małżeńskie, a mianowicie:

a) jednolite dla całego Państwa i równe dla wszystkich obywateli nowe prawo małżeńskie znosi prawie setkę dotychczas obowiązujących, przestarzałych i niezgodnych z duchem Narodu Polskiego i demokracji ustaw, dekretów, ukazów carskich rozporządzeń b. państw zaborczych, stwarzających chaos prawny, niesprawiedliwość społeczną oraz przywilej dla wielkich tego świata i bogaczy;

b) nowe prawo małżeńskie stoi na gruncie trwałości (nie papierowej) małżeństwa i rodziny. Czyni to m. in. przez zabezpieczenie interesów małżonka niewinnego w procesie rozwodowym (alimenty, odszkodowanie za szkody materialne i moralne, oddalenie pozwu wyłożonego przez małżonka winnego przeciwko niewinnemu). Rozwód może być orzeczony tylko wówczas, gdy sąd stwierdzi trwały rozkład małżeństwa, czyli faktyczne nieistnienie małżeństwa. W konsekwencji wyrok orzekający rozwód staje się jedynie prawnym stwierdzeniem faktycznego ustania małżeństwa, usunięciem fikcji prawnej małżeństwa nieistniejącego; wyrok skreśla z rejestru to, co już w życiu przestało istnieć.

Natomiast prawo kanoniczne (niezależnie od trzech przypadków rozwodu przewidzianych w art. 1119—1127 prawa kanonicznego) przy unieważnieniu małżeństwa zagrożeniem istnienia współżycia małżeńskiego się nie zajmuje;

c) nowe prawo małżeńskie bierze w obronę i na pierwszym miejscu stawia interes małoletnich dzieci. Rozwód bowiem nie może być orzeczony, o ile interes małoletnich dzieci

stoi temu na przeszkodzie. Nadto rozwód nie może być orzeczony przed uprzednim uregulowaniem sprawy opieki i alimentów. Dotychczas o obowiązujące prawo małżeńskie w zakresie rozwodów ignorowało interes małoletnich dzieci. Prawo kanoniczne w procesach małżeńskich (o unieważnienie) sprawą zabezpieczenia interesu małoletnich dzieci o górze się nie zajmując.

— Czy rozwody mogą przyczynić się do rozluźnienia obyczajów?

— Z przyczyn wyżej wymienionych nowe prawo małżeńskie powinno przyczynić się do wzmocnienia małżeństwa jako dobrowolnego i trwałego związku mężczyzny i kobiety. Przekonanie o prawnej nierozdzielności wezła małżeńskiego przestanie już być wykorzystywane do brutalnego terroryzowania strony niewinnej, którą obecnie prawo bierze w obronę.

W zachodnich naszych województwach moralność stoi na stosunkowo wyższym poziomie, choć od dziesięciu lat dopuszczalne są tam rozwody. Według danych statystycznych w województwach zachodnich przypadła rocznie na dwa tysiące małżeństw jeden rozwód. Nowe prawo małżeńskie przewiduje analogiczne powody do rozwodu, ograniczając możliwość uzyskania rozwodu ze względu na interes dzieci. Procent rozwodów

w warunkach normalnych nie powinien pod nowym prawem się powiększyć. Zapytuję, czy jeden rozwód rocznie na dwa tysiące małżeństw może w ogóle wpłynąć na stan moralny społeczeństwa.

— W jakim kierunku pójdzie przypuszczalnie praktyka rozwodowa sądów?

— Jestem przekonany, że praktyka sądowa pójdzie po linii rozwagi, umiarkowania i unikania przesady. Uzyskanie rozwodu nie może być zbyt łatwe; nie może też być trudne. W sprawach zgodnych, gdy oboje małżonkowie wyrażają zdecydowaną wolę uwolnienia się od ciężarów na nich więzów małżeńskich, uzasadniony jest liberalizm. W sprawach niezgodnych, gdy jeden z małżonków nie zgadza się na rozwód, sąd po sprawdzeniu dowodów orzeknie, uwzględniając całokształt argumentów prawa, życia i słuszności.

Ostatnie pytanie dotyczy warunków pracy Ministerstwa Sprawiedliwości, które jeszcze ciągle gnieździ się w kilkunastu pokojach przy ulicy Wileńskiej. Dowiaduję się, że remont budynku przeznaczony dla Ministerstwa odbywa się w przyspieszonym tempie i, że na koniec stycznia 1946 r. przewidziana jest przeprowadzka.

G. J.

Wywłaszczenie kopalni w brytyjskiej strefie okupacyjnej

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że władze brytyjskie przejęły wszystkie kopalnie węgla w brytyjskiej strefie okupacyjnej bez żadnego odszkodowania dla właścicieli. 68 wielkich koncernów węglowych zostało o tym zawiadomionych. Niemcy nie dostaną odszkodowania. Zabezpieczono za to interesy obywateli narodów zjednoczonych i neu-

tralnych. Anglicy będą starać się, aby zwiększyć jak najbardziej wydobycie. Wielkie koncerny węglowe były ważną częścią aparatu państwowego, który wywarł zły wpływ na politykę Niemiec... 200.000 członków niemieckich związków zawodowych oświadczyło, że popiera decyzję wywłaszczenia.

Tow. Zygmunt Żuławski na wielkim wiecu w Krakowie

KRAKÓW (telefonem). Wczoraj w Krakowie odbył się wielki wiec PPS. Zgromadzenie zgaił przy wypełnionej po brzegi sali

tow. dr. Bolesław Drobner, który powołał Prezydium złożone z przedstawicieli najstarszych członków P. P. S. i przedstawicieli kobiet i młodzieży.

Po przemówieniu tow. Drobnera go. zabrał tow. poseł Zygmunt Żuławski. Tow. Żuławski zakończył swe przemówienie wezwaniem do tych socjalistów, którzy dotąd jeszcze nie przystąpili do czynnej pracy partyjnej, by wstąpił do jednej wielkiej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Skości przemawiali towarzysze Wójcik, Bocian, Rzeźnik, Ciepuła, Biedroń i Markowski.

W zgromadzeniu które było wielką manifestacją wierności ludu krakowskiego dla PPS, wzięli udział przedstawiciele stronnictw politycznych.

Tow. Min. Matuszewski gościem „Robotnika”

W sobotę odbył się w gmachu „Robotnika” wieczór przedwybieczny, w którym udział wzięli wszyscy współpracownicy redakcji, drukarni i administracji oraz Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. Gościem „Robotnika” był minister Informacji i Propagandy tow. Stefan Matuszewski, który w dłuższym przemówieniu naszkicował zadania stojące przed prasą partyjną oraz scharakteryzował sytuację polityczną, w której „Robotnik” rozpoczyna swój nowy, warszawski okres działalności.

Plan węglowy znów przekroczony

Chorzowskie Zjednoczenie Węglowe wykonało plan produkcyjny w listopadzie w 133,6 proc. zamiast planowanego wydobycia 332.500 ton, osiągnięto 444.000 ton w porównaniu do października. Produkcja Zjednoczenia Chorzowskiego wzrosła w listopadzie o 10,7 proc.

Najlepiej plan wykonała kopalnia „Michał” — 141 proc., oraz kopalnia „Matylda” 137,6 proc. Najwyższe wydobycie węgla ze wszystkich kopalni Zjednoczenia Chorzowskiego osiągnęła kopalnia „Siemianowice”, a mianowicie prawie 103.000 ton. Należy podkreślić, że po raz pierwszy pojedyncza kopalnia przekroczyła granicę 100.000 ton miesięcznego wydobycia.

Największy wzrost wydobycia w stosunku do ub. miesiąca wykazała kopalnia „Michał” — 19 proc. Najwyższą wydajność pracy osiągnęła kopalnia „Polska”, wykazując przeciętnie 1.274 kg. dziennie na robotnika.

PRZEGLĄD PRASY

„SOBIEPAN Z PELPLINY”

Pod takim tytułem „Dziennik Ludowy” opublikował wywiad z biskupem hitlerowskiego Śpłetka.

Po aresztowaniu hitlerowskiego biskupa Śpłetka zdawałoby się, że administracja kościelna na terenie województwa poznańskiego pójdzie po linii żywotnych interesów państwa polskiego. Tymczasem następuje coś nowego.

Administrator apostolski z siedzibą w Pelplinie, czyni wszystko, aby do jego akcji odnieść się z wielkim zastrzeżeniem.

Obserwując z bliska robotę księdza Wronka domyślam się, że został delegowany przez centralę watykańską, jako odpowiedź na aresztowanie polskiego biskupa Śpłetka.

Biskup Wronka jako administrator, aczkolwiek nie uznany przez Rząd Polski — wydaje rozkazy i zarządza, jak gdyby był co najmniej wojewodą. Pierwszym zarządzeniem został dołknęci ci księża, którzy w uniesieniu patriotycznym przybyli nad polskie niozre, aby spełniać posłannictwo narodu polskiego. Ksiądz Wronka odmówił tym księżom jurysdykcji dlatego, że to byli księża z Warszawy, Brakowa i innych dzielnic Polski. Ksiądz Wronka stoi na stanowisku dzielnicowym i uważa, że lepiej będzie, gdy jego owieczki będą karmione młym pokarmem duchowym duszpasterzy, z których wielu nie umie nawet mówić po polsku, a i cóż dopiero mówić o duchu polskim.

Ksiądz Wronka wrogo się odnosi do księży demokratów i tych, którzy z pomocą władz likwidują niemieckie wpływy na Wybrzeżu.

„BZDURA NORYMBERSKA”

Edmund Osmaczek opłuje w „Przekroju” „odwrotną stronę medalu” procesu norymberskiego.

„Jest na sali sądowej przewodniczący Lord Lawrence o którym Strecher z uporem twierdzi, że napewno jest Żydem, kazał zamknąć okna, ponieważ przeczł zdarzył się zbyt często na skutek wychodzenia oskarżonych w czasie przewodu za małą potrzebę. Wydaje się, że Rudolf Hess zrobił sobie w tym rozrywkę, iż każdy z oskarżonych ma prawo prosić w każdej chwili o wyprowadzenie go na stronę. Rudolf Hess, którego wszyscy uważają za wariata z powodu zbyt głębokiego przez naturę osądzonego oczu, jest najmoralniejszym i najbardziej niebezpiecznym hitlerowcem w całym towarzystwie. Nie jest przypadkiem, że on pierwszy był trzecią osobą w państwie, i że on miał za zadanie namówienie Anglii do wojny z Rosją. Rudolf Hess nie przejawia się procesem, bo on stoi ponad nim. Czyż-

książkę brukową powieść p. t. „Das junge Mädchen im Walde” i kpi sobie z sali i ze swoich współtowarzyszy, którzy interesują się norymberską bzdurą. Nie wiem, czy to wpływ gorączki (38 stopni pod lewą pachą), ale gdy tak przebiegam myślę że 20 przedstawicieli (po dwa dziennie, jedno przed południem, drugie po południu, i gdy ogłędam, jadąc przez miasto, Duerera i Siwosza nieodmienne twarze Niemców, wówczas cały proces norymberski wydaje mi się jakimś tragicznym nieporozumieniem, jakąś szlachetną zabawą, która ma uczyć i wychowywać, a w rzeczywistości nikogo nie uczy, nikogo nie bawi, a wszystkich drażni. Jest w tym jakaś groteskowa monstr, że w przebiegu procesu oskarżyciele ujawniają sensacyjne na pozór dowody, stwierdzające, że oskarżeni przygotowywali wojnę już od roku 1934, a awokaci, Niemcy, byli członkami partii nacjonalistycznej podważały wagę dowodów takiego czy innego dokumentu, a oskarżeni, mordercy dwudziestu kilku milionów ludzi, zacierają ręczki, szczebioczą, śmieją się, korespondują w czasie odczytywania dokumentów, ze swymi obrońcami, czytają romanse, żują gumę, wychodzą na stronę, gdy im nudno, a wieczorem wracają do swych cel, ogrzanych, w których prócz łóżka z pościelą i wełnianymi kocami mają i ustep z wodą bieżącą i kresla i nakryty obrusem stół, na którym dostarczona trochę książek, trocnek papieru listowego, fajki, tytoń, papierosy „Camel”, gumę do żucia i miasek z resztką jajeczniczy czy ryżowej masy.

Pracownicy miejscy winszują Prez. Tolwińskiemu

WARSZAWA, 24.12 (PAP).

W wielkiej sali obrad Warszawskiej Rady Narodowej pracownicy Zarządu Miejskiego złożyli życzenia świąteczne gospodarzowi stolicy, Prezydentowi tow. Tolwińskiemu.

Tow. Prezydent Tolwiński w gorących słowach przemówił do zebranych, dając wyraz radości, iż po 6-u latach niesłychanych cierpień, stolica obochodzi będzie święta Dożego Narodzenia w atmosferze wolności.

Ob. Jan Bednarz, w imieniu wszystkich

pracowników samorządowych zapewnił Prezydenta, iż pracownicy miejscy świadomi są swojego obowiązku dźwignięcia z gruzów nowej i piękniejszej stolicy.

Do zebranych przemówił następnie wiceprezydent m. st. Warszawy ob. Strzelecki, który podkreślił, iż miasto uczyni wszystko, aby przyjąć z pomocą pracownikom miejskim, znajdującym się jeszcze obecnie w trudnych warunkach materialnych.

Uroczystość zakończyła się w miłym i serdecznym nastroju.

Współpraca miast

przyczyni się do odbudowy Warszawy

WARSZAWA, 24.12 (PAP). — Pod przewodnictwem ob. Wiktora Grodzkiego odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Zakładów Przemysłowych WEO (Warszawa, Elbląg, Olsztyn). Zakłady przemysłowe WEO zostały powołane przez 3 miasta: Warszawę, Elbląg, Olsztyn. Działalność WEO polegać będzie na wzajemnej wymianie dóbr gospodarczych, potrzebnych do szybkiej odbudowy tych miast oraz środków żywnościowych dla ludności Warszawy, Elbląga i Olsztyna. W Elblągu i Ol-

szynie powstają fabryki mebli i obróbki drewna dla Warszawy. Na wiosnę przysłane zostaną do Warszawy standardowe drzewa, tramwaje okienne, okna i t. p. Na terenie Warszawy powstaje betoniar- nia i fabryka cegieł żelaznych. Na wiosnę, kiedy uruchomi się w pełni roboty remon- towe i budowlane, WEO przyczyni się w znacznym stopniu do wzmożenia prac i szybkiej odbudowy zniszczonej Warsza- wy.

Mięso dla robotników i górników

WARSZAWA, 24.12 (PAP). — Na zlece- nie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Rolnicza Centrala Mięsa, będąca centralą spółdzielni terenowych, trudniących się skupem mięsa — rozpoczęła dostawę mię- sa dla robotników zatrudnionych w prze- myśle i górników. Z ogólnej ilości 2.000

ton dostarczono już do grudnia przeszło 500 ton mięsa wieprzowego i wołowego.

W miesiącu grudniu nastąpi dostawa dalszych 600 ton mięsa, zakupionych z wolnego rynku oraz około 400 ton mięsa z dostaw kontyngentowych.

Pomoc dla zniszczonych powiatów woj. Rzeszowskiego

W związku z konferencją, jaka odby- ła się ostatnio w Rzeszowskim Urzędzie Wojewódzkim z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych i politycznych, Mi- nisterstwo Aprowizacji i Handlu postanowiło udzielić doraźnej pomocy aprowizacyj- nej najbardziej dotkniętym działaniami wojennymi powiatom województwa rzeszow- skiego. Akcją tą objętych zostało 130.000 osób, w tej liczbie 40.000 dzieci zamieszka- łych w powiatach: Dębica, Jasło, Krosno, Sanok, Mielec i Kolbuszowa.

Na ten cel Ministerstwo zwróciło do dy- spozycji Wojewódzkiego Wydziału Apro- wizacji i Handlu w Rzeszowie 6.500 ton

ziemniaków, 260 ton śledzi, 1.300 ton mą- ki żytniej razowej, 65 ton cukru, 32,5 ton kawy zbożowej, 130 ton płatków kartofla- nych, 260.000 pudełek zapalek oraz wy- łącznie dla dzieci 40 ton mleka w proszku.

Uprawnionymi do korzystania z tej po- mocy są mieszkańcy wyżej wymienionych powiatów, którzy nie korzystają z zaopa- trzenia kartkowego, a mianowicie: rolni- cy, których gospodarstwa zostały całkowi- cie zniszczone w czasie wojny i ludność miejska, pozostająca bez pracy nie z włas- nej winy. Dla uprawnionych ustalone zo- stały następujące normy przydziałowe: po 50 kg ziemniaków, 2 kg grochu, 0,5 kg soli, 0,5 kg mydła, 1 kg śledzi, 1 kg mle- ka w proszku, 10 kg mąki żytniej razo- wej, 1,2 kg cukru, 0,250 kg kawy zbożo- wej, 1 kg płatków kartoflanych i 2 pudeł- ka zapalek.

Administracja Wydawnictwa Czo-
pism Lotniczych
Warszawa, Mokotów, Maratońska 4
ogłasza warunki prenumeraty mie-
sięcznika lotniczego

„Skrzydła Polska”
na rok 1946

miesięcznie	10 zł.
kwartalnie	30 zł.
połrocznie	60 zł.
rocznie	120 zł.

Prenumerata ulgowa dla jednostek
wojskowych i organizacji społecznych
rocznie 70 zł.
Konto w P. K. O. 1-978, Wydawni-
ctwo Czasopism Lotniczych,
Warszawa.

SKŁAD APTECZNY
Tow. Bylinskiego Jana

poleca artykuły kosmetyczne i drogerijne,
ul. Grójecka 62a.

MECHANIK

specjalista - gliniarz
potrzebny.

Zgłoszenia osobiste lub oferty.
WARSZAWA, Stalowa 35

Fabryka Gilz „A R A B”

Co usłyszymy w radio?

Warszawa, dn. 24 grudnia.

7.00 Dziennik poranny, 5.15 Muzyka pe-
ranna z płyt, 12.00 Artykuł aktualny, 12.10
Dziennik południowy, 12.25 Pieśni Corne-
lusa o Bożym Narodzeniu w wykonaniu
Olgi Łady. 13.05 Słuchowisko dla dzieci
według Karola Dickensa „Najpiękniejszy
dzień” w opracowaniu Janiny Moraw-
skiej, 16.00 Kwadrans poetycki. Wiersze
Baka, 16.15 Sprawozdanie z procesu w
Norimberdze, 16.20 Koledy (z płyt), 16.45
Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży,
p. t. „Koledy”, 17.15 Montaż dźwiękowy
p. t. „Wigilia w Warszawie”, 17.46 Cykl
literacki „Z dzieł barbarzyństwa nie-
mieckiego w Polsce” — „Wawer — Wig-
ilia Wojenna” — Czesław Wojewicki 17.55
17.55 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Trzy
koledy w opracowaniu Aleksandra Mi-
liszewskiego, 18.10 Muzyka rozrywkowa
z płyt, 19.30 Artykuł polityczny, 19.40
Dziennik wieczorny, 19.55 Koledy w opar-
cowaniu i wykonaniu Jana Ekera (for-
te-pian), 20.15 Świąteczna audycja muzyczna.
Transmisja z Krakowa, 22.00 Muzyka ta-
neczna z płyt, 22.45 Muzyka taneczna z płyt
23.45 Muzyka poważna z płyt (przed Pa-
żęstwa z Łodzi, 24.00 Pastelka. Transmisja nabo-
żeństwa z Łodzi.

PROGRAM AUDYCJI ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIA

na fal 49,06 Warszawy III (krótkofalówka)
w dn. 24 grudnia 1945 (poniedziałek).

11.55 Transmisja programu ogólnopols-
kiego z W-wy I, 22.00 Audycja w języ-
ku angielskim, 22.20 Audycja w języku ro-
syjskim, 22.40 Audycja w jęz. francuskim,
23.00 Koncert z Warszawy I (z wycie-
ciem 23.15 z W-wy), 23.15 Audycja dla Ju-
gosławii, 23.25 Transmisja programu ogóln-
opolskiego z W-wy I, 24.00 Dyktando
wiadomości prasowych (z wyłączeniem
Rozgłośni i Radiowizji).

Wtorek, dn. 25 grudnia.

8.10 Dziennik poranny, 8.25 Muzyka z
płyt, 10.30 Transmisja uroczystego Na-
bożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warsza-
wie, 12.03 Audycja literacka Jerzego Wy-
żomirskiego p. t. „Gawęda świąteczna”,
11.30 „Wśród nocnej ciszy” — audycja
słowno-muzyczna w wykonaniu orkiestry
Polskiego Radia, chóru i solistów, 13.15 Re-
portaż uroczysty p. t. „Z wizytą u tych,
którzy nie mają święta”, 23.30 Słuchowis-
ko p. t. „Z Herodem” w opracowaniu A-
leksandra Maliszewskiego na podstawie
tekstów ludowych, 14.00 Koncert rozryw-
kowy w wykonaniu Orkiestry i solistów,
11.00 Koncert rozrywkowy, 18.15 Słuchow-
isko dla dzieci „W szopce ubogiej”, 18.35
Piosenki Berangera w wykonaniu Gocław-
skiej, 18.40 Audycja dla młodzieży Marii
Majewskiej p. t. „Opowieść Wigilijska”,
18.55 Audycja słowno-muzyczna z płyt w
opracowaniu Jerzego Waldorffa, 17.45 „U-
śmiech i piosenka”, Skecz Stefana Gro-
dzieskiej p. t. „Na Dworcu” i piosenka
Jurandota „Śnieg” w wykonaniu Bielickiej,
20.00 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy
sekskt Stefana Rachona, Czwórka Radio-
wa, Janina Paszkowska, Jan Rem i Wła-
dysław Szpilman, 22.00 „Mozaika muzycz-
na”. Koncert rozrywkowy, 22.30 Ostatnie
wiadomości dziennika radiowego, 22.45 Mu-
zyka taneczna z płyt.

Środa, dn. 26 grudnia.

8.10 Dziennik poranny, 8.25 Muzyka lek-
ka z płyt, 12.30 Polskie koledy ludowe w
opracowaniu i pod dyktando Jerzego Ol-
szewskiego w wykonaniu kapeli, chóru i
solistów, 13.15 Reportaż dźwiękowy p. t.
„Święto w wyzwolonej Polsce”, 13.30 Au-
dycja słowno-muzyczna „Śląskie pieśni lu-
dowe”, 15.00 Kwadrans poezji: Mickiewicz,
Słowacki i Norwid, 17.00 Koncert muzyki
operetkowej. Wykonawcy: Orkiestra P.R.
i Chór mieszany pod dyktando Stefana Ra-
chona, Maria Dobrowolska-Gruszczyńska
i Wiktor Bręg (śpiew), 18.15 Słuchowisko
dla dzieci, 18.35 Audycja chopnowska,
19.05 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Z
czego dawniej się śmiano”, 19.20 Dzien-
ek wieczorny, 19.30 „Podróż po świecie”,
Audycja słowno-muzyczna: 20.00 Koncert
muzyki rozrywkowej, 20.45 Poezja polska
o Bożym Narodzeniu, 22.00 Muzyka tanecz-
na z płyt, 22.30 Ostatnie wiadomości dzien-
nika radiowego, 22.45 Muzyka taneczna z
płyt.

CZAPCZUK

BRONISŁAWY i ADAMA z War-
szawy, ul. Okopowa 41, poszukuje
córka TOKARSKA CZESŁAWA,
Adm. „Robotnika”, Warszawa, Jero-
zolimka 121.

Partia **REFKAWIC**
ROBOCZYCH do n. /cia
W Centrali Zaopatrzenia i Zbytu
Przemysłu Skórzanego
ŁÓDŹ, Piotrkowska 260

OGŁOSZENIA DROBNE

„PRAD”, wl. J. Pomierny i T. Pyrek.
Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych.
Wykonuje instalacje i wszelkie roboty
wchodzące w zakres elektrotechniki.
Grójecka 42a. (1741).

ZAKOPANE. Pensjonat „Tuberoza”, ul.
Piłsudskiego, tel. 12-60, poleca piękne cie-
płe, słoneczne pokoje z centralnym ogrze-
waniem i całodziennym utrzymaniem.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY
w Kryńcu zawiadamia, że 15 grudnia b. r.
zostaje otwarty sezon zimowy.
Wszystkie zabiegi lecznicze, jak kąpiele
magnezowe, borowinowe, suche gazowe. Pi-
jelnia wód mineralnych czynna.

KTOKOLWIEK o losie aresztowanych
pracowników „Spółnoty” z Warszawy, spe-
cjalnie Bagnorskiego Adolfa, Brysa Toma-
sza, Gukowskiego Kazimierza, Skopani-
skiego Stanisława, Włodarczyka Stefana,
proszony zawiadomić Łódź, „Spółnota”,
Traugutta 4.

INSTALACJE, Siła, Światło, Motory, re-
monty, przewijanie: „ELEKTRODYNAMI-
KA”, Grójecka 35.

W sprawie nadużyć w Piotrkowie

Bank Spółdzielczy „Społem” nad-
syła następujący komunikat:

„W związku z ujawnieniem nadu-
żyć w Piotrkowie, w które zamieszka-
ny został p. o. kierownika piotrkow-
skiego Oddziału Banku „Społem”

Inwalidzi otrzymają karty żywnościowe I kategorii

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu po-
leciło wszystkim urzędom, aby inwalidom
wojennym, wojskowym i inwalidom pracy,
którzy utracili zdolność do zarobkowania
przynajmniej w 45 proc., zostały wydane
karty żywnościowe według normy I-iej ka-
tegorii.

Co przysłał nam UNRRA w listopadzie

WARSZAWA, 24.12 (PAP). — W li-
stopadzie nadeszło ogółem do Gdyni i
Gdańska 25 statków w darami UNRRA.
Ogólna ilość otrzymanego ładunku wyno-
siła 54.915 ton, w czym żywności było
16.760 ton, samochodów ciężarowych —
1.371 sztuk, zwierząt domowych żywych —
4.21? ton oraz artykułów przemysłowych,
surowców, chemikali, nawozów sztucznych,
maszyn, artykułów odzieżowych i t. p. —
33.943 ton. Poza tym nadeszło w listopa-
dzie drogą lądową z Constanzy 697 wago-
nów i z Odessy 167 wagonów.

Z życia Partii

Wojewódzki Komitet PPS zawi-
adamia, że dnia 4-go bm. przeniozł
swą siedzibę do byłego CKW. PPS.
przy ul. Śnieżnej 4. Godziny urzędo-
wania — 8 - 18.

Wojewódzki Komitet PPS. Warszawa,
zawiadamia, że dnia 30 grudnia (niedziela)
odbedzie się o godz. 10-iej rano w teatrze
„Komedia”, ul. Szwedzka 2/4 uroczysta
akademia p. t. „53 lata PPS w walkach
i pracy o niepodległość i socjalizm”. Po-
części oficjalnej — część artystyczna z u-
działem reprezentacyjnego chóru P. P. S.,
orkiestry Elektroni i zespołu artystycz-
nego Wydziału Kultury P. P. S.

POSZUKUJE SIĘ PRACOWNIKA.
OBZNAJMIONEGO Z DZIEDZINĄ TEA-
TRU LUB FILMU NA ODPOWIEDZIAL-
NE STANOWISKO.

OFERTY Z WYCZERPUJĄCYM ŻYCIO-
RYSEM DO ADMINISTRACJI ROBOTNI-
KA POD „TEATROLOG”

POSZUKIWANY JEST ARCHIWISTA (ka-
BIBLIOTEKARZ) (ka)

NA KIEROWNICZE STANOWISKO
OFERTY Z ŻYCIORYSEM DO ADMINI-
STRACJI ROBOTNIKA POD „ARCHIWIS-
TA”.

P. JEZIEWSKA

kierownicza zakładu w Warszawie,
ul. Młynarska 35, proszona jest o po-
danie swego adresu Tokarskiej Cze-
sławie, Warszawa, Al. Jerozolimska
Nr 121, adm. „Robotnik”.

KRADNAĆ
energii elektryczną
okradasz bliźniego

P. C. H.

Państwowa Centrala Handlowa

WARSZAWA,

Hotel Bristol, pokój Nr. 308

sprzedaje stale

kupcom — detalistom

po cenach hurtowych:

Cukier
Sól
Drożdże
Makaron
Zapalki
Cukierki
Pierniki
Soki owocowe
Wina owocowe

Dla Zrzeszeń Pracowników Instytucji Państwowych i Samorządowych oraz
Konsumom fabrycznym dostarczamy oprócz artykułów wyżej wymienionych —
Chleb sstkowy — 80 proc. własnego wypieku



BATERIE za rali-
czeniem
ZJEDN. WARSZ. FABRYK BATERII
„ANA” CARBOCHEMIA „SATURN”
WARSZAWA SREBRNA 16

Wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom

z okazji Świąt i Nowego Roku składamy serdeczne życzenia.

WYTWÓRNIĄ CURRÓW
Maksymilian KOWALSKI i S-wie

ŁÓDŹ — LEGIONÓW 6.